KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Sierpnia. — Rok 1851. Środa. № 212. Jutro, Śgo Euzebjusza Kapł: W. Wigilja.

Pojutrze, w uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI Panny, odbywać się będzie w Kościołach XX. *Karmelitów* i *Bernardynów* na Krakow:-Przedmieściu, Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orła Białego*, Feldmarszałka-Porucznika Barona *Csorich de Montecreto*, Ministra Wojny Państwa *Austrjackiego*.

Pozostała wdowa po ś. p. Jakóbie *Omiecińskim*, Marszałku Szlachty Gub: *Wołyńskiej*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne za duszę jego jutro, o godz: 10 z rana w Kościele *Powązkowskim* odbyć się mające; po którym zwłoki tymczasowo w pieczarach złożone, do grobu familijnego przeniesionemi zostaną.

W nocy z dnia 3go na 4ty b. m., ś. p. Antoni *Zboiński*, dymisjonowany Major, w przejeździe z *Warszawy* do *Radomia*, przybywszy do m. *Tarczyna*, nagle życie zakończył.

Pojutrze, z powodu Odpustu w *Rokitnie*, wyprawiony będzie koleją żelazną pociąg spacerowy do *Brwinowa* i *Grodziska*, z powrotem bezpłatnym. Pociąg ten odejdzie z *Warszawy* o godzinie 8½ rano, a w powrocie z *Grodziska* i *Brwinowa* o godzinie 6tej po południu, i przybędzie do *Warszawy* o godzinie 7ej.

W czasie wyprawy swojej do *Wysokiego-Mazowieckiego*, P. Adam *Prażmowski*, obrachował szerokość geograficzną tego miejsca na 52° 55" 8" 0; długość zaś geograficzna przybliżona tego miejsca, na wschód *Warszawy*, na 5 m. 56 sekund ustanowioną została.

Dziełko pod tytułem: *Leçons pour les Enfants de cinq à dix ans*, przez Panią *Barbauld*, wyszło z druku podług szóstej edycji *francuzkiej*, z słowniczkiem objaśniającym wszystkie wyrazy i trudniejsze wyrażenia, w tej xiążce zawarte. Sprzedaje się w Xięgarni B. *Lessmana*, po cenie kop. sr. 50 za exemplarz.

Od kilku dni, w przejeździe do *Ostendy*, bawi w *Warszawie* P. Ludwik *Konkowski*, Budowniczy Gubernjalny Gub: *Radomskiej*, u którego oglądaliśmy projekta i plany poprawy budowl, przez zabezpieczenie od pożaru, i zapewnienie długo-trwałości tychże. W tych projektach, Pan *Konkowski*, wiązania pod dachami jako i sufity, zastępuje lekkiemi sklepieniami, co nawet oprócz powyższych zalet, ma także wpłynąć nie mało na upiększenie wewnętrzne budowli.

Udzielone nam przez jednego z Czytelników, ciekawsze obserwacje przy *zaćmieniu Słońca*, zamieszczamy: Kiedy już czwarta część tarczy *słonecznej* zakrytą była przez *Xiężyc*, prawie na brzegu tego ostatniego, pokazała się wstęga, u góry wązka, u dołu znacznie rozszerzona, zupełnie podobna do rogu; światło jej ciemniejsze było od *słonecznego*, a jaśniejsze od blasku *Xiężyca*. Świetna ta obręcz, przy dalszem posuwaniu *Xiężyca*, szybko znikła. Dachy cynkowe, na które zwrócone były promienie *słoneczne*, miały taki blask, jak wtedy, gdy po mocnym deszczu, *Xiężyc* na nich swój blask rozlewa. Zasługują również na uwagę pręgi światła, przecinające cień drzew. Na ziemi i pniach drzew, wązki sierp światła *słonecznego*, odbijał się nieskończoną liczbą razy. W ogóle, w czasie całego tego zjawiska w wielkiej massie wywiązywała się elektryczność. Szklanka świeżego *piwa* będącego w winnej fermentacji, odkryta podczas *zaćmienia*, podobnie jak w czasie burzy, przeszła w fermentację octową.

W przeszły Czwartek, jako odpoczynek po trudach i pracy, urządzono dla sierotek dziewczynek, zostających pod opieką *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, przejażdżkę do *Pyr*, znanych ze swego pięknego lasku i czynionych tamże przez *Warszawian* dość częstych wycieczek. Dwa *omnibusy*, każdy w pięć koni zaprzężony, zapełnione przez 60 dziewczynek, odznaczających się skromnem, lecz czystem przybraniem, pod czujnem okiem 2ch Siostr Miłosierdzia, przeciągały przez *Warszawę* ku stronie *Mokotowskich* rogatek. Za przybyciem na miejsce, ochocza dziatwa rozsypała się po obszernym lasku, a oddawszy się niewinnej rozrywce, przepędziła wesoło dzień cały, zawdzięczając dobroczyńcom swoim, ten nowy dowód staranności o nich, przez urządzenie im raz do roku takiej niespodzianki. *Omnibusy* i konie, ofiarowane zostały bezpłatnie przez W. *Karpińskiego*, Naczelnika tutejszej Pocztbalterji, o czem jedynie wspominamy dla tego, iż jedna z sierotek zadowolona przejażdżką, wysiadając z *omnibusa*, zawołała z całą prostotą i szczerością serca: »Niech BÓG wynagrodzi temu Panu, co nam dał takie piękne powozy i konie."

Pan *Szydłowski* Profesor zwyczajny Uniwersytetu *Charkowskiego*, który należał do expedycji naukowej, mającej na celu oznaczenie położenia geograficznego Gubernji *Charkowskiej* i sąsiednich, oraz opisu jej pod względem mineralogicznym, geognostycznym, botanicznym i zoologicznym, ukończył niedawno pierwszą część sprawozdania o wyprawie swojej astronomicznej, w latach 1847 i 1848 w tychże Gubernjach odbytej.

Wyszła z druku: *Grammatyka języka Polskiego*, zawierająca naukę *Rozbioru* i *Składni*, przez J. A. *Czajkowskiego*. Sprzedaje się w Xięgarniach *Orgelbranda*, *Lessmana* i innych. Cena exemplarza kop. sr. 37½.

(A. n.) W tych dniach jeden z młodzieży, spotkawszy się na ulicy ze swoją matką, przystąpił do niej, rozmówił się, i odszedł, nietylko nie uchyliwszy w czasie tego kapelusza, ale nawet nie kiwnąwszy głową. Nierobiąc żadnych wcale nad tem uwag, posyłam Ci P. Redaktorze ten artykuł, prosząc o konieczne zamieszczenie go w twem pismie; któż wie na co się to przyda? a dla tem większego

ujęcia Cię, dołączam tu 2-złotówkę, na cel dobroczynny, którą chciej wcielić do funduszów gromadzonych u was na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. (Żądaniu Pana X. co do nadesłanej kwoty, stało się zadosyć).

O wyrobach fabryki PP. *Rahn SS. i Vetter*, znajdujących się na wystawie *Londyńskiej*, korespondencja z *Londynu*, zamieszczona w gazecie handlowej *Rossyjskiej*, tak się wyraża: Obicia PP. *Rahn SS. i Vetter* z *Warszawy*, zwróciły na siebie uwagę, chociaż umieszczone były obok przepysznych wyrobów *malachitowych* (Rossyjskich), co przemawia dostatecznie za ich zaletami.

(A. n.) Zwyczaj to jest dawny, że Kawalerowie przy spacerach lub innych zabawach, zwykli towarzyszącym Damom, wyrażać szacunek i affekta swoje, ofiarowanym bukietem. I onegdaj przeto starano się tym symbolem niewinnym na przechadzce w Ogrodzie *Krasińskich*, złożyć hołd obecnym Damom. Później zaproponowano licytację tych bukietów na cel dobroczynny, na co się chętnie ze wszech stron zgodzono. Licytacja ta odbyła się z wszelkiemi formalnościami, i zebrane rs. 2, przeznaczono (za pośrednictwem *Kurjera*) dla Domu Przytyłku ubogich Starozakonnych, na intencję pomyślności obecnych Dam. Bawiono się doskonale, bo trzy cele były osiągnięte: Damy były zadowolone, że mogły wiedzieć jaką cenę przywiązuje Kawaler do bukietu jej rączką pieszczonego; Kawalerowie, że mogli właśnie, wyraźnie to dać poznać; a co najgłówniejsze, ubodzy w tej całej niewinnej zabawie mieli swój udział. *** (Oby jak najwięcej znalazło się naśladowców podobnych niewinnych rozrywek.)

Nakładem Składu nót muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej Nro 460, wyszły z druku: *Bouquet des quatre saisons*, *Quadrilles fantastiques*, na fortepjan, ofiarowane JO. Xiężnie Annie *Wołkońskiej*, przez E. S. *Łodwigowskiego*; cena exempl: kop. 45.

Budowa skrzydła lewego, domu Instytutu *Głuchoniemych*, idzie sporo; już doszła nad 1sze piętro.

Wielokrotnie Władza w troskliwości swojej, napominała i wzbraniała nawet, kąpieli po sadzawkach i glinionkach. Onegdaj nowy smutny wypadek dowiódł o ile potrzebne są tego rodzaju napomnienia. Młody 19to-letni starozakonny Mosiek *Szlafsztein*, kąpiąc się w sadzawce w domu Nro 2140 przy ulicy *Kłopot* będącej, utonął. Ciało jego wprawdzie wydobyto, ale życia przywrócić już nie zdołano.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. D. rs. 1, na statuę MATKI BOZKIEJ, mającą się wznieść przed Kościołem XX. *Reformatów*.

W tych dniach, przy ulicy *Długiej*, w domu zwanym *Potkańskie*, Pan Erazm *Głębocki*, urządził Cukiernię, w której o wszystkiem dla wygody Publiczności pomyślał. Między innemi pismami i gazetami, dla rozrywki odwiedzających nagromadzonemi, po-raz pierwszy w zakładzie tego rodzaju, uważaliśmy *Bibljotekę Warszawską*. Pomysł ten zaszczyt przynosi właścicielowi, i zaprawdę godny jest naśladowania.

Do liczby nowych zabudowań w *Aleach*, upiększających tę część okolicy, należy także nowo-wzniesiony dom przez P. Stanisława *Lilpop*, który już jest na wykończeniu. *Warszawa* bowiem nie tylko w środku, ale i w odleglejszych od niego ulicach, olbrzymim pod względem wzrostu postępuje krokiem, i dziś bez wątpienia nigdyby jej nie poznał, kto jej nie widział od dawnego czasu.

Nieznajomej Czytelniczce *Kurjera z Nowego-Swiata*, oraz Panu G. Wr. z nad *Swidru*, składamy podziękowanie, za nadesłanie artykułów o *zaćmieniu Słońca*; których jedynie tylko dla tego nie zamieszczamy, iż już w tym przedmiocie pisaliśmy wiele.

Znana naszej Publiczności Orkiestra P. *Rajczaka*, która uprzyjemniała nam dotąd godziny w *Dolinie Szwajcarskiej*, dziś po-raz pierwszy i w dnie następne, grywać będzie w Ogrodzie *Wiejskim* przy ulicy Mokotowskiej, u Pana Dominika *Martin*.

Zwykłe sprawozdanie tygodniowe domu handlowego *Makowski, Kendzior et Comp.* w *Gdańsku*, nie nadeszło wczoraj.

Nie mając sposobności zaonegdaj, złożyć życzeń bardzo szanownej Osobie, składam kop. sr. 30. dla Szkółki pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostającej, ażeby dziateczki pomodliły się o pomyślność dla Solenizanta.— *X. W. C.*

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 17. Za dukaty holen: nowe ważne dają rs. 3. Listy zastaw: nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 9; wartość kup: k. $8^1/_3$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Ludwik Rolla*, przywołani: Panna Marja *Sulzer* 4-kroć, Panna Henryetta *Sulzer* 2-kroć, oraz Pan *Dobrski* 4-kroć.

W dniu 19 z. m. w m. *Kunowie*, jakoteż ekonomji tegoż nazwiska w pow: Opatowskim, gwałtowna burza zrządziła w zbożach i budynkach znaczne straty mieszkańcom.— W dniu 20 z. m. na polu do m. *Łagowa* w pow: Opatowskim należącem, znaleziono trumienkę z ciałem dziecka, kilka dni mającego, znacznie przez zwierzęta uszkodzonem.

W następujących miejscach w Królestwie, były pożary: we wsi *Rokitnie* pow: Olkuskim, gdzie pożar wynikł skutkiem podłożenia ognia przez niewyśledzonego dotąd sprawcę; w dobrach *Milanowo* pow: Radzyńskim, i w m. *Opolu* pow: Lubelskim.

Według odebranych wiadomości z różnych stron Królestwa, wiele osób, z nieostrożności przy kąpaniu się w rzekach, śmierć poniosło.

Do *Petersburga* przywieziono w tych dniach statkiem parowym przybyłym z *Francji*, żywego *słonia*. Nabyty został za 10,000 fr. przez P. *Berg*, właściciela menażerji w *Moskwie*. *Słoń* ten po kilku miesiącach pobytu w *Petersburgu*, przewieziony będzie do *Moskwy*, a następnie dla okazywania go, do innych miast *Rossyjskich*.

Anglja. — Królowa przybyła do *Londynu* dla prezydowania w radzie tajnej, na której ułożą mowę tronową. — *Londyn* coraz bardziej napełnia się cudzoziemcami; od dwóch tygodni jednak, głównie klassy rolnicze *pałac kryształowy* zwiedzają; w dniu 4ym b. m. naliczono 68,000 zwiedzających; dochód przyniósł 6,495 dukatów. — W *Londynie* zdarzyło się kilka wy-

padków cholery.— W roku zeszłym liczba listów przez główny pocztamt przesłanych, wynosiła 347 miljonów, przed zniżeniem porta do jednego penny, liczba ich wynosiła najwięcej 82 miljony.

Austrja.— Podróż Cesarza do *Werony* nie nastąpi w tym roku.— Z *Krainy* równie jak z innych prowincji donoszą o gradobiciach i uraganach, które zniszczyły najpiękniejsze zbiory. W *Galicji* deszcze przerwały rozpoczęte już żniwa; rzeka *San* wylała i szkody wielkie zrządziła. — Do *Kufstein* z *Włoch* wielu skazanych politycznych przewieziono. Policja ciągle w *Wenecji*, *Medyolanie* i w ważniejszych miastach *Lombardzkich*, śledzi podejrzanych.

Francja. *Paryż dnia 7go Sierpnia.* — W Izbie zajmowano się dziś kredytami dla korpusu *rzymskiego;* opozycja była żywa; kredyta jednak zatwierdzono. — Z Departamentów donoszą, że prawie wszystkie Rady Jeneralne zażądają przejrzenia ustawy, ale prawnego; ledwo 8 lub 10 oświadczy się za przedłużeniem władzy Prezydenta.— Pomiędzy *legitymistami* i *orleanistami*, rozdział zupełny; *legitymiści ultra*, wyraźnie oświadczają, że chcą albo *Henryka Vgo*, albo też Rzplitej prawdziwej; nie myślą zaś popierać ani P. *Bonaparte*, ani Xcia *Joinville*. — Komissja rozbierająca pretensje osób, żądających wynagrodzenia za szkody poniesione w czasie rewolucji lutowej, ukończyła prawie swe prace. P. *Rotszyld* przyznano około 700,000 fr.; spadkobiercom po Królu *Ludwiku Filipie* około 4,700,000 fr., z żądanych 5ciu miljonów za zniszczone w zamku *Neuilly* i innych, przedmioty.— Dziś odbyło się zebranie wszystkich odcieni *lewej* dla naradzenia się nad manifestem do wyborców, mianowaniem komitetów wyborczych na r. 1852 i komitetu nadzorczego. *Lewa* strona stara się o zgodę jak najściślejszą w miarę rozdwojenia, w *prawej* stronie wzmagającego się.— Rewja wczorajsza była nader świetną, zebrało się po obu stronach *Sekwany* 50,000 ludzi; artylerja dała przeszło 500 strzałów; piechota wystrzelała około miljona ładunków ślepych. Bal w ratuszu równie się udał; osób było mnóstwo, ale natłok mniej czuć się dawał, bo salony boczne zamienione w ogród, i dziedzińce, pozwalały się przechadzać nie tańcującym. Prezydent przechadzał się po sali z Lady *Normanby*. 60-letni Lord-Mayor przywdział mundur porucznika honorowego milicji hrabstwa *Middlessex*, czerwony z srebrnym haftem. Mundurów najświetniejszych było mnóstwo, bo każdy się w nie stroił: tylko Jenerał *Narvaez* przybył w czarnym fraku. *Straussa* naumyślnie sprowadzono z wód dla kierowania orkiestrą z 120tu muzykantów.— Posiedzenia Izby kończą w Sobotę. — Na smętarzu *Montmartre* w *Paryżu*, złapano gałganiarza, który zbierał kości ludzkie, a potem sprzedawał je fabrykującym farbę czarną (*noir animal*). — Minister spraw wewn:, który zabronił reprezentacji tancerkom *hiszpańskim*, odwołał rozporządzenie swoje.

Paryż, 6 Sierpnia (dep: tel:).— Zażądano od Izby pozwolenia, by reprezentant *Ney* mógł być sądownie za długi skazanym. Rzecz odesłano do komissji.

Hiszpanja. — Znowu krążą pogłoski o zmianie Ministrów, ale temu nikt nie daje wiary, bo przyjaciele Jenerała *Narvaez* ciągle takie wieści puszczają. — W *Sewilli* spodziewają się Hrabiny *de Neuilly*, wdowy po Królu *Ludwiku Filipie*.— Deputacja mająca się znajdować przy rozwiązaniu Xiężny *Montpensier*, wyjechała już do *Sevilli*.

Niemcy. — Koszta utrzymania korpusu *prusko-austrjackiego* w *Holsztynie*, wynoszą do 130,000 talarów miesięcznie. — W *Hesji* sąd najwyższy w *Rottenburgu*, został skazany przez sąd wojenny na 7 do 9 miesięcy więzienia; cały komplet sądowy mają przewieźć do twierdzy. — Bundestag nie rozjechał się na ferje, ale posiedzenia są rzadkie, więcej w Komissjach pracują; w żadnej sprawie dotąd nie zdołano zyskać upragnionej jednomyślności.

Portugalja. — Stronnictwo *miguelistów* postanowiło nie mieć żadnego udziału w wyborach.

Prusy. — Król 13 b. m. spodziewany jest w *Berlinie*.— Z *Poznania* donoszą o nader częstych pożarach, z których wielu zbrodnicza zemsta jest powodem. W okręgu *Bydgoskim* w ciągu czterech miesięcy 123 pożary zdarzyło się; z tych 40 umyślnych. — Wiadomość o zajęciu przez *austrjaków* miasta *Bremy* i innych punktów w północnych *Niemczech*, była mylną.

Włochy. — Senatorem *Rzymu* ma zostać Xiążę *Orsini*, dziś Minister wojny. — Rząd Papiezki nie przestaje pracować nad uorganizowaniem własnej armji, i nie traci nadziei, że to mu się uda.

Rozmaitości.— Wikary *Craig*, buduje w *Hyde-Parku* w *Londynie*, olbrzymi teleskop, złożony z tuby blaszanej, 80 stóp angielskich długości mającej. Otwór górny wynosi dwie stóp średnicy, a dolny jedną stopę. — W *Hong-Kong* (w *Chinach*), umarła 1go Listopada r. z., w wieku lat 33, Siostra *Marja-Gabryella*, Zakonnica missji zagranicznych, rodem *Francuzka*. — Dziwaczny jeden *Anglik*, wielki amator gwałtownych wzruszeń, póty przez lat kilka jeździł za menażerją pogromcy zwierząt, i uczęszczał do niej codziennie na przedstawienia tego śmiałka, póki ten przez lwa pożartym nie został. Teraz rzeczony *Anglik* przybył do *Orleanu*, najął sobie mieszkanie w okolicy wielkiej wieży tego miasta, i siedzi przez cały dzień w oknie, nawet w nocy gdy jest wiatr, w nadziei, że wieża zawali się, i on będzie świadkiem tego okropnego widoku. — Każdy kraj ma swój obyczaj. Niedawno w *Nowym-Yorku*, jakiś podróżny wszedłszy na statek parowy, którym miał odpłynąć, zaniósł skargę do Kapitana, iż przed samym odjazdem zaszedłszy do znanego domu gry w *Natchez* nad rzeką *Missisipi*, stracił tam swój pugilares z całem mieniem jakie posiadał. Kapitan udaje się bezzwłocznie do wskazanego miejsca, i żąda zwrotu zguby. Odebrawszy zaś odmówną odpowiedź, oświadcza, że jeżeli za pół godziny nie odbierze pugilaresu, w ówczas cały dom, w którym on zginął, zabierze z sobą na statek. Groźba ta była przyjętą ze śmiechem, ale w pół godziny, Kapitan przybywa z marynarzami, okręca dom liną, której drugi brzeg przyczepia do paropływu, i każe odjeżdżać. Gdy więc maszyna zaczęła działać, i statek

się zwolna poruszać, cały dom począł trzeszczeć, a przerażeni mieszkańcy jego, zaczęli błagać przebaczenia, okazując przez okno pugilares, który też powrócony został właścicielowi.— Uważano, że w czasie *zaćmienia Słońca*, tak się jednemu w oczach zaćmiło, że ledwo po dwóch tygodniach do swojej roboty mógł trafić.

SZARADA.

Kto *pierwszy* jak się zowie, temu raj na świecie,
Trzecie czwarte, u wozu z pewnością znajdziecie,
Drugie czwarte, nam w biedzie pociechą bywają,
A *wszystkie*, chociaż inne przeznaczenie mają,
Przecie je *pierwsze czwarte*, w antypodach, wschodzie,
Mają teraz w użyciu, a nawet i w modzie.
(Zeszła Szarada *Warszawa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Agafonow Julja Żona Radcy Stanu z Buska nr 1346; Bortkiewicz Fran: Oby: z Grodna nr 625; Brühl Ludw: fabryk: powozów z Londynu nr 472; Belling Henr: Radca Hono: z Drezna nr 634; Dobrzański Gabryel Urzęd: z Lublina nr 2668; Jołszyn Jen:-Major z Miechowa; Marjewski Edw: Rejent z Płocka nr 556; Hr. Orłow-Denisow Jene:-Major z Niemiec nr 413; Suchozanet Jen:-Lejt: z Ces.-Rossyjs:; Valter Nadzieja Panna Honorowa J. C. K. M. z Drezna nr 634; Zachert Wilh: właś: fabryki z Londynu nr 570.

Wyjechali: Bułharin Stan: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Bystry Gaspar Inspek: Instytutu do Ces:-Rossyj:; Ciecierski Stef: Ob: do Ciechanowca; Higuet Juljusz Urzęd: do Paryża; Krasowski Napo: Dok: do Ces:-Rossyjs:; Staniukowicz Jene:-Major do Nowogeorgiewska; Zieliński Aug: Urzęd: do Brześcia Lit:.

DONIESIENIA.

TERMINATOR do kunsztu Introligatorskiego, z naukowem usposobieniem, może znaleść miejsce, u W. Kreusch przy ulicy Rymarskiej.

Gdy wiele Osób z prowincji często zgłasza się o nadesłanie im Pocztą, PŁYNU wynalezionego na wygubienie na zawsze nagniotków; takowe uskutecznione być nie może, dla wielu trudności, lecz dostać można każdego czasu pod Nr 80, na dole, w drugich drzwiach, wchodząc w sień.

Na DRZEWO opałowe, suche w sążniach, olszowe, sosnowe i dębowe, po cenie umiarkowanej, z odstawą na miejsce wskazane; przyjmują się obstalunki na Krako:-Przedm:, wprost Poczty pod Nr 380, na 3m piętrze od frontu, każdodziennie od godz: 9ej rano do 7ej wieczorem.

PARASOLIK pozostawiony na Statku Parowym; można odebrać w domu pod Nr 1852 przy ulicy Zakroczymskiej, w oficynie na lewej stronie, pierwsze drzwi, na 1m piętrze.



Jest do sprzedania KARETA na 4ry osoby, mało używana, roboty Forbeliusa, i dwa FURGONY podróżne do składania rzeczy. Osoby żądające nabyć, zechcą się udać na Nowy-Świat pod Nr 1307, od godz: 5 do 7ej po południu. — Tamże jest dla Amatorów do sprzedania: CYBUCH i LASKA z Persji.

LOKAL parterowy w dziedzińcu, przy ulicy Miodowej w domu W. Stan: Lesser pod Nr 490/491, składający się z Przedpokoju, 2ch Pokoi, Spiżarni, Kuchni i Piwnicy, jest do najęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1003, w Kantorze.

MUNDUR Wydziału Naukowego klassy 9ej, wraz ze Szpadą i Kapeluszem, jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064. Wiadomość u Stróża Grzegorza.

Pięć **POKOI** z Przedpokojem, z meblami, Kuchnią i Drwalnią, na 1m piętrze, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej i rogu Jasnej, pod Nr 1327 *b*. Wiadomość u Rządcy domu.

AGRONOM od lat przeszło 20 zatrudniający się urządzaniem Dóbr przemiennych lub płodozmiennych, tak w kraju tutejszym jako i za granicą, który już wiele znacznych majątków ulepszył, co chlubnemi świadectwami udowodnić może, znany z urządzeń własnego pomysłu Narzędzi rolniczych; przytem w wysokim stopniu posiadający naukę gorzelnictwa i irrygacji łąk; dozorując obecnie kilka Gospodarstw, ma jeszcze czas wolny i możność zajmowania się podobnem urządzaniem, i pragnie takie obowiązki dopełniać jeszcze w parę majętnościach. Podejmuje się przytem sprowadzania z zagranicy BARANÓW, za dobroć których i niskie ceny zaręcza. — Osoby życzące wejść z nim w układy, zgłosić się raczą do Kantoru Browaru W. *Kazimirusa* przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie, lub do Administracji Dóbr *Grądy* pod *Błoniem*.



Z powodu wyjazdu, jest sprzedania para KONI powozowych, maści kasztanowatej, za umiarkowaną cenę, pod Nr 1259 przy ulicy Nowy-Świat w domu W. Bürgera. Wiadomość u Stróża miejscowego Wojciecha.

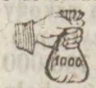
Z powodu wyjazdu, 3 POKOJE i Kuchnia, do wynajęcia od dziś do Śgo Michała, za bardzo małą cenę, przy ulicy Alexandrja i Tamka, w domu Beckera i Rauschera. Wiadomość u Rządcy.



KOCZ landarowy, używany, na leżących resorach, z wszelkiemi rekwizytami, bardzo dogodny do podróży, pochodzący z jednej z najlepszych fabryk Paryzkich, jest do sprzedania. Wiadomość w fabryce Powozów pod Nr 551 przy ulicy Długiej.

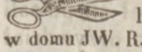


Niżej podpisany, starając się o gust i modę robót TAPICERSKICH, jako też fasonów nowych MEBLI, wyjechałem na wystawę Londyńską, oraz i Paryża, dla zebrania nowych wzorów i gustu; zawiadamiam JJWW. i WW. Panów, że Magazyn, tak jako i roboty Tapicerskie, pod czas mojej nieobecności, z tąż samą akuratnością i dokładnością wykonane będą.— Karol *Haubold*, Nr 476 *d*.



SUMMY 5,400, 4,500, 1,350 i 1,050 rsr., są do ulokowania na hipoteki Dóbr lub Domów, na procent umiarkowany. Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Nr 97, na 3m piętrze od frontu.

Skład Płótna, Bielizny stołowej, i białej gotowej Bielizny, E. Schlesingera i Spółki, w Wrocławiu, w rynku pod Nr 8, naprzeciw głównego Odwachu, pod 7mią Elektorami, poleca Szanownej Publiczności jak największy wybór wszystkich **PŁÓCIEN** krajowych i zagranicznych, jakoteż wszelkiego rodzaju Stołowej Bielizny, gotowej białej Bielizny, w cenach jak najrzetelniejszych. Trudniąc się już od lat 24ch *wyłącznie* tylko handlem powyżej wymienionych Towarów, pochlebiać sobie może, iż najlepsze tego rodzaju posiadamy źródła; ztąd też zaręczyć możemy, iż łatwiej nam daleko być może, przysłużyć się w tym względzie Szanownej Publiczności. Oprócz tego przyjmujemy zlecenia wszelkiej wyprawy, którą w jak najkrótszym czasie i jak najstaranniej dostawiać się podejmujemy.



Felix Kwiatkowski, KRAWIEC, zamieszkały od lat kilkunastu przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 369 w domu JW. R. S. Werner, ostatecznie, a nateraz przeprowadził się pod Nr 454 przy ulicy Senatorskiej i Krak:-Przedm: do domu W. Mioduszewskiego, na 1sze piętro, obok handlu W. Dobrycza; poleca się względom JWW. i WW. Panów, usługą Ubiorów Męzkich, przyrzekając, że jak dotąd tak i nadal powierzone mu roboty, najdokładniej i z materjałów dobrych wyrabiać będzie, podług wzorów zagranicznych.



Są do sprzedania **PIESKI** młode, rassy angielskiej, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687. Wiadomość u Stróża.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda*. (Panna *Hollosy* przedstawi rolę *Lindy*; a Pan *Comolli*, Hrabiego *de Sirval*).



Nowo-otworzona **KAWIARNIA** przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, wprost Teatru, poleca się łaskawym względom Szan: Publiczności. Tamże znajduje się bardzo regularny BILLARD, do zabawy Gości. — M. M.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.